Zapomniany Artur Schikhelm. Nauczyciel, urzędnik, dyrektor szkoły.

Zdaję sobie sprawę, że w naszej gminie nikt tej osoby już nie kojarzy. Po 100 latach po tym, jak opuścił Międzyrzecze, w którego życiu publicznym czynnie uczestniczył przez 18 lat, nie żyje już nikt kto znał go osobiście. Pozostały po nim jednak dokumenty i to one próbują opowiedzieć jego losy.

Pierwszą wzmianką o nauczycielu Arturze Schickhelmie znajdujemy w kronice SP w Międzyrzeczu pod datą 1 lutego 1904 roku. Wtedy też zostaje zatrudniony w szkole jako drugi nauczyciel, a miał wtedy 19 lat. Do Międzyrzecza przeprowadził się na stałe. Tu też poznał realia szkoły na peryferiach, której dyrektorem był doświadczony nauczyciel Joseph Drutschmann, z ponad 40 letnim stażem. Placówka w Międzyrzeczu nie była zwykłą szkołą, gdyż podlegały pod nią inne z okolicy, tworzące rejon konferencyjny Międzyrzecze; były to Bojszowy, Świerczyniec, Cielmice, Paprocany i Żwaków. Młody Artur był pracowity i ambitny. Gdy Drutschmann miesiącami chorował przejął jego obowiązki (czerwiec-wrzesień 1907).

W tym wspomnianym czasie zmienił się wójt wiejski (Albert Kamel zrezygnował, nowym został Franciszek Paszek), a z funkcji sekretarza zrezygnował podupadający na zdrowiu Drutschmann. O dodatkową posadę zawnioskował młody Artur, lecz nie została mu przyznana. Prawdopodobnie był zbyt młody - miał dopiero 23 lata.

1 października 1909 roku, gdy na emeryturę odszedł rektor szkoły Schickhelm, został głównym nauczycielem w Międzyrzeczu, a dwa lata później również sekretarzem miejscowości. Jako główny nauczyciel zaczął prowadzić kronikę szkolną, gdzie zapisywał wiele wydarzeń z życia szkoły, wsi oraz ważnych wydarzeń z historii ogólnej. W 1910 roku ożenił się z Heleną Lipką z rodzinnego Zabrza. Jako rektor szkoły mógł być spokojny o przyszłość swojej rodziny. Tu w Międzyrzeczu urodziły się ich córki: Helena, Maria i Franciszka. Nie tylko praca spajała go z tą ziemią, ale rodzina, która jak korzenie drzewa z glebą łączą człowieka z okolicą i społecznością, w której żyje.

Systematycznego rozwoju zawodowego i prywatnego nie przerwała nawet I wojna światowa. Wydarzenia tego krwawego czasu i powołań do wojska odnotował tą samą ręka, która podpisywała świadectwa ukończenia szkoły młodych międzyrzeczan. Ta sama dłoń wypisywała akty zgonu żołnierzy nie tylko dla tej miejscowości, ale i dla Bojszów. Początkowo Artur zastąpił urzędnika USC w Bojszowach w 1918, później został nim na stałe. Jak czuł się znając osobiście dziesiątki osób, które nigdy nie wróciły do swoich rodzin? Na pewno nie było to dla niego obojętne. Życie toczyło się dalej, sprawy, rejestry, dokumenty nadal trzeba było wypełniać, a szkołę prowadzić i uczyć dzieci. Gdy skończyła się wojna zaczynało się całkiem nowe, a miejscowa ludność chciała w większości przyłączenia tych terenów do Polski. Zbrojne oddziały powstańców raz za razem odwiedzały niemieckich nauczycieli w Międzyrzeczu. Głównie skupiały się na drugim nauczycielu o nazwisku Pohl, który przez swoją niemiecką gorliwość podpadł niejednej osobie. Artur nie działał w taki sposób, trudno o pisemne na to dowody.

Po przyłączeniu części Śląska do Polski nie było tutaj dla Artura Schickhelma miejsca. Opuścił wraz z rodziną Międzyrzecze i osiadł w miejscowości Nowy Świętów (Deutsch Wette) pod Nysą. Tam też został głównym nauczycielem już 1925 roku i z biegiem czasu przejął te same obowiązki, jakie miał w Międzyrzeczu i naszej okolicy. Ostatni rozdział w jego życiu wyznaczył 1945 rok. Wywieziono go i zamknięto w polskim komunistycznym obozie Zgoda w Świętochłowicach, gdzie przetrzymywanych było tysiące Ślązaków, również mieszkańców naszej gminy. W tym obozie zmarł 7 sierpnia 1945. Czy był Niemcem? Na to pytanie nie mogę klarownie odpowiedzieć, na pewno był Ślązakiem.

\*Artur Eduard Schickhelm urodził się w Starym Zabrzu 31 marca 1884 jako syn nauczyciela Eduarda Schickhelma i Marii z domu Pissarczyk

Bibliografia. Gruss aus Mezerzitz. Szkoła i Wieś z pocztówki 1825-2020.-Urszula Chrobok Sztoler, Grzegorz Sztoler, Kronika SP. w Paprocanach i Międzyrzeczu. Dokumenty (zdjęcia) w zbiorach własnych autora tekstu. Pomoc w ich tłumaczeniu Adam Rogalski.